



PRZEBUMERATA.

Rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

DEKRET

w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w
okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego.

W okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego terminy do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, o ile nie upłynęły dnia 31 lipca 1914 r., przedłużone zostają do 1 lipca 1919 r.

Rada Ministrów w miarę potrzeby władną będzie przedłużać powyższe terminy na dalsze okresy czasu.

Naczelnik Państwa:

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:

(—) *J. Moraczewski.*

Minister Sprawiedliwości:

(—) *Supiński.*

Dan w Warszawie dn. 24 grudnia 1918 r.

DEKRET

• zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek
akcyjnych.

Art. 1. Statuty spółek akcyjnych zatwierdzają i zmieniają łącznie Ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w porozumieniu z właściwymi ze względu na przedmiot spółki Ministrami.

Art. 2. Podania o zatwierdzenie i zmianę statutów spółek akcyjnych winny być składane do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, prócz statutów spółek akcyjnych kredytowych i asekuracyjnych, które winny być składane do Ministerstwa Skarbu.

Art. 3. Statuty spółek akcyjnych oraz wszelkie ich zmiany będą ogłaszane w Dzienniku Praw na koszt patentów.

Art. 4. Ogłoszenia, nakazane statutami spółek, winny być drukowane w gazecie rządowej oraz w jednej z miejscowych gazet, według wyboru walnych zgromadzeń.

Art. 5. Postanowienia powyższe nie mają zastosowania w prowincjach, w których obowiązują przepisy ustanowione o powstawaniu spółek akcyjnych w drodze rejestracji sądowej bez uprzedniego zezwolenia rządu.

Naczelnik Państwa

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów

(—) *J. Moraczewski.*

Minister Przemysłu i Handlu

(—) *J. Iwanowski.*

Dan w Warszawie, dnia 24 grudnia 1918 r.

DEKRET

w przedmiocie utworzenia Sądu Okręgowego w Białej,
gub. Siedleckiej.

Na wniosek Rady Ministrów postanawiam:

1) utworzyć Sąd Okręgowy w Białej, gub. Siedleckiej;

2) do właściwości terytorjalnej Sądu Okręgowego w Białej zaliczyć powiaty: Białski, Konstantynowski i Włodawski, gub. Siedleckiej.

Termin utworzenia Sądu określi i przepisy wykonawcze wyda Rada Ministrów.

Naczelnik Państwa:

(—) *J. Piłsudski.*

Prezydent Ministrów:

(—) *J. Moraczewski.*

Minister Sprawiedliwości:

(—) *Supiński.*

Warszawa, dnia 24 grudnia 1918 r.

DEKRET

w przedmiocie Statutu Tymczasowego
Palestry Państwa Polskiego.

Art. 1.

Palestrę stanowią adwokaci i aplikanci adwokacy.

Art. 2.

Językiem urzędowym palestry jest język polski.

Adwokaci.

Art. 3.

Adwokatem może zostać obywatel Państwa Polskiego bez różnicy płci, który:

a) ukończył wydział prawny uniwersytetu krajowego,

b) odbył aplikację sądową i adwokacką w myśl przepisów niniejszej ustawy i złożył egzamin sądowy i adwokacki,

c) jest pod względem moralnym nieposzlakowanym.

Nie może być adwokatem pozbawiony własnej woli lub ograniczony w czynnościach cywilnych, upadły, skazany na karę ciężkiego więzienia, więzienia od półtora roku do lat sześciu (dom poprawy), lub za przestępstwo, uwłaczające czci.

Art. 4.

Adwokat winien być rzecznikiem prawa i siuszości. Winien poświęcić się obowiązkom swym z całą gorliwością i sumiennnością, mając na względzie dobro publiczne, okazywać poszanowanie i posłuch dla sądów, urzędów i organów palestry, przestrzegać zasad koleżeństwa, strzedz nawet w życiu prywatnym powagi swego stanu i zachowywać się zgodnie z wymaganiami honoru i przyzwoitości.

Art. 5.

Czynności adwokata polegają na udzielaniu porad prawnych tudzież na prowadzeniu spraw klientów i obrony ich we wszystkich instancjach sądowych i administracyjnych. Adwokat ma prawo odmówić pomocy prawnej bez podania powodu.

Art. 6.

Adwokat może wykonywać swoje czynności zawodowe po złożeniu przysięgi przed dziekanem Rady Adwokackiej lub jego zastępcą według roty i w sposób, określony w przepisach szczegółowych.

Art. 7.

Adwokat może obrana przez siebie siedzibę zmienić w okręgu tej samej Izby po uprzednim trzymiesięcznym jej zawiadomieniu, a wraz z przeniesieniem się do innej izby po takimże zawiadomieniu obu izb.

Art. 8.

Adwokat winien zachować tajemnicę co do wiadomości, otrzymanych z tytułu wykonywania

swego zawodu, i nie może być zmuszonym do ich wyjawienia przed sądem lub jakąkolwiek władzą.

Art. 9.

Adwokat przy wykonywaniu swoich obowiązków korzysta z wolności słowa i pisma.

Za nadużycie tego prawa, stanowiące zniewagę stron, ich zastępców, świadków i biegłych, adwokat może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej z inicjatywy Rady Adwokackiej, sądu, urzędu lub osoby poszkodowanej. Osoby do sprawy nie wpływające, na czci poszkodowane, mają prawo skargi jużto dyscyplinarnej, jużto sądowej.

Za wszelkie inne nadużycia wolności, słowa i pisma w postępowaniu sądowym, odpowiada adwokat bądź dyscyplinarnie, bądź sądownie. Wszczynanie postępowania przy przestępstwach dochodzonych z urzędu pozostawia się inicjatywie kompletu sądującego, pozatem oskarżycielowi prywatnemu.

Art. 10.

Adwokatowi nie wolno przyjmować obrony strony lub udzielać jej porady prawnej w procesie, w którym bronił stronę przeciwną lub udzielał jej porady prawnej.

Art. 11.

Z wykonywaniem zawodu adwokackiego nie wolno łączyć żadnego urzędu państwowego, prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, pośrednictwa interesów i wogóle zajęć, nie liczących z powołaniem adwokata. Wolno jednak łączyć z zawodem adwokackim urząd nauczyciela lub radcy prawnego.

Art. 12.

Adwokat obowiązany jest w razie wydalenia się ze swojej siedziby na czas ponad dni trzydzieści, a także w razie zawieszenia go w urzędowaniu, ustanowić zastępcę w osobie adwokata innego i zawiadomić o tem Radę Adwokacką. W razie zaniedbania tego obowiązku Rada mianuje zastępcę z urzędu. Rada mianuje też zastępcę z urzędu w razie śmierci adwokata lub wykreślenia z listy, uwzględniając w miarę możliwości wnioski jego lub rodziny co do osoby zastępcy.

Art. 13.

Adwokat pobiera honorarium od klienta zgodnie z zawartą z nim umową, a w braku umowy według taksy.

Sprawy cywilne z urzędu osób, którym przyznane zostało prawo ubogich, i sprawy karne z urzędu adwokat prowadzi bezpłatnie. Wyjątki od tej zasady uchwalicie może rada naczelna.

Aplikanci Adwokacy.

Art. 14.

Aplikantem adwokackim może zostać, kto:

a) odbył dwuletnią aplikację sądową,

b) złożył egzamin przepisany dla aplikantów sądowych,

c) odpowiada warunkom, wymienionym w art. 3, z wyjątkiem p. b.

d) złożył odpowiednie zaświadczenie patrona o przyjęciu go na aplikację.

Aplikacja adwokacka trwa lat dwa.

Art. 15.

Aplikant adwokacki obowiązany jest pracować w kancelarii adwokata (patrona) i brać czynny udział w zajęciach praktycznych i teoretycznych, zarządzanych przez miejscową Radę Adwokacką.

Art. 16.

Aplikantowi adwokackiemu spraw samodzielnie prowadzić nie wolno.

Aplikant adwokacki może stawać w sądach i urzędach jedynie na mocy specjalnego upoważnienia.

nia w każdej sprawie od adwokata i pod jego odpowiedzialnością.

W Sądzie Najwyższym zastępstwo przez aplikanta adwokackiego jest niedopuszczalne.

Art. 17.

Aplikant adwokacki po ukończeniu aplikacji poddany będzie egzaminowi przed komisją według programu, ustalonego przez radę naczelną.

Czas i miejsce egzaminu oraz członków komisji egzaminacyjnej wyznacza rady adwokackie.

Art. 18.

Przechodzący do adwokatury, a odpowiadający warunkom, wymienionym w art. 3 niniejszego statutu, sędziowie i prokuratorzy wszelkich stopni, podprokuratorzy Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, oraz o ile odbyli czteroletnią służbę sądową, podprokuratorzy sądów okręgowych, notariusze i pisarze hipoteczni, — wolni są od aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego.

Art. 19.

W razie niewykonania przez aplikanta adwokackiego obowiązków, określonych w art. 15, Rada Adwokacka władną jest przedłużyć aplikację na czas do lat dwóch, bądź wykreślić aplikanta z listy.

Art. 20.

Aplikant adwokacki, który nie zdał egzaminu, może przystąpić do ponownego egzaminu w ciągu dwóch lat następnych. Po upływie tego czasu lub w razie ponownego niezdania egzaminu może być wykreślony z listy.

Isby i Rady adwokackie.

Art. 21.

Adwokaci i aplikanci adwokacy, mający siedzibę w okręgu jednego sądu apelacyjnego, tworzą izbę adwokacką.

W razie potrzeby rada naczelna adwokacka może utworzyć w okręgu sądu apelacyjnego kilka izb adwokackich i wyznaczyć im siedziby. Każda izba musi jednak liczyć przynajmniej pięćdziesięciu adwokatów.

Izba stanowi osobę prawną. Załatwia swe sprawy bądź bezpośrednio na zgromadzeniach walnych, bądź też przez wybraną przez siebie radę adwokacką.

Art. 22.

Adwokaci, należący do składu izby adwokackiej, wybierają z pośród siebie większością głosów drogą tajnego głosowania członków rady adwokackiej w liczbie od dziewięciu do piętnastu, w ten sposób, że, gdy ilość należących do izby adwokatów przekracza pięćdziesięciu, na każdych następnych dziesięciu wybiera się po jednym członku rady ponad dziesięciu, dopóki liczba nie dosięgnie piętnastu. Równocześnie uskutecznia się wybór trzech zastępców.

Członkowie rady wybierają z pośród siebie dziekana i jego zastępcę, bibliotekarza, skarbnika i sekretarza.

Wybory odbywają się corocznie w miesiącu marcu.

Mandaty trwają trzy lata. Corocznie ustępuje trzecia część członków rady: w ciągu pierwszych dwóch lat przez losowanie, a następnie według starzeństwa wyboru.

Ustępujący członkowie mogą być wybrani ponownie dopiero po upływie roku.

Nowi członkowie rady obejmują urządowanie w dniu pierwszego kwietnia.

Art. 23.

W razie śmierci, przedłużającej się choroby, dłuższej nieobecności lub wyjścia z palestry członka rady, na jego miejsce wchodzi zastępca, który przy wyborach uzyskał największą liczbę głosów.

Art. 24.

Rada jest przedstawicielką izby adwokackiej. Do zakresu czynności rady należy:

a) wpisywanie na listę adwokatów i aplikantów adwokackich i wykreślanie z listy, jakoteż wyznaczanie zastępców (art. 12),

b) czuwanie nad należytym wykonywaniem obowiązków zawodowych przez członków palestry i nad przestrzeganiem etyki zawodowej,

c) wykonywanie władzy dyscyplinarnej nad adwokatami i aplikantami adwokackimi,

d) zarządzanie funduszami izby adwokackiej,

e) kierowanie wykształceniem zawodowym i egzaminami aplikantów adwokackich,

f) zwoływanie walnych zgromadzeń izby adwokackiej i składanie na nich sprawozdań,

g) załatwianie w drodze polubownej sporów między członkami palestry, jak również pomiędzy nimi i osobami trzecimi,

h) określanie na żądanie adwokata lub strony honorarium adwokackiego,

i) rozstrzyganie wniosków o zwolnieniu obrońców od zastępstwa z urzędu z powodu oczywistej bezzasadności sprawy lub z powodów innych,

j) wydawanie wszelkich opinii na żądanie rady naczelnej.

Art. 25.

Dziekan reprezentuje radę adwokacką, kieruje jej czynnościami, przewodniczy na posiedzeniach, wykonywa uchwały rady.

Do dziekana należy wyznaczanie obrońców do prowadzenia z urzędu spraw osób, które zwróciły się o to do rady adwokackiej.

Art. 26.

Posiedzenia rady odbywać się winny przynajmniej raz na miesiąc. Postanowienia rady zapadają większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność 2/3 ogólnej liczby członków rady.

Wszystkie orzeczenia rady i walnych zgromadzeń wraz z odpisami protokołów rada przesyła radzie naczelnej w ciągu dni czterech od dnia posiedzenia.

Art. 27.

W razie pociągnięcia adwokata lub aplikanta do odpowiedzialności karnej, rada adwokacka może na czas trwania procesu zawiesić adwokata w czynnościach, a aplikanta adwokackiego pozbawić prawa stawania w sądach i urzędach.

Wszelkie orzeczenia rady adwokackiej ulegają zaskarżeniu do rady naczelnej w ciągu dni czterech od daty doręczenia ich wraz z motywami stronie interesowanej.

Sposób odwołania się od orzeczeń rady adwokackiej, jako sądu dyscyplinarnego, określa postępowanie dyscyplinarne.

Art. 28.

Członkowie izby opłacają na jej potrzeby składki roczne w terminach, które określi regulamin. Wszelkie opóźnienie bez dostatecznego usprawiedliwienia pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

Art. 29.

Przy radzie adwokackiej może być utworzony fundusz zapomogowy dla członków palestry i ich rodzin. Odpowiednie przepisy ustali zgromadzenie walne.

Na fundusz ten wpływają wszystkie grzywny, na podstawie niniejszego statutu lub regulaminu uiszczać się mające.

Art. 30.

Zgromadzenie walne adwokatów izby odbywa się corocznie w miesiącu marcu; zwołuje je rada adwokacka i zawiadamia każdego adwokata, członka izby, pisemnie o terminie.

Do kompetencji walnego zgromadzenia należą:

a) wybory do rady adwokackiej i do rady naczelnej,

b) uchwalanie środków na potrzeby izby, a w szczególności składek członków,

c) zatwierdzanie sprawozdań rady, a w szczególności sprawozdania kasowego,

d) rozpoznawanie wniosków rady adwokackiej i wniosków członków w sprawach, dotyczących palestry i zarządzeń rady.

Wnioski członków winny być wnoszone do rady adwokackiej przynajmniej na osiem dni przed dniem zgromadzenia walnego.

Zgromadzenie walne nadzwyczajne zwołuje rada adwokacka bądź z własnej inicjatywy, bądź na pisemne żądanie przynajmniej czwartej części adwokatów, członków izby.

Każdy adwokat obowiązany jest brać udział w zgromadzeniach izby. Nieprzebycie bez dostatecznego usprawiedliwienia się przed terminem zgromadzenia, a najdalej w ciągu dni ośmiu po dacie zgromadzenia, pociąga za sobą karę pieniężną od dziesięciu do stu marek polskich. Karę wymierza rada adwokacka.

Uchwały zgromadzenia są prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Aplikanci adwokacy mogą być obecni na zgromadzeniach izby za zezwoleniem przewodniczącego bez prawa zabierania głosu i udziału w głosowaniu.

(Ciąg dalszy zamieszczony będzie w Nr. 240).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Z polecenia Naczelnika Państwa bawi w Pradze delegacja notyfikacyjna pod przewodnictwem pana St. Gutowskiego. W dniu 24 grudnia delegacja została przyjęta przez prezydenta Masaryka. Pan Gutowski, zaznaczywszy charakter swojej misji, stwierdził, iż naród polski, Naczelnik Państwa i Rząd Tymczasowy przepojeni są serdecznymi uczuciami w stosunku do bratniego narodu czeskiego, z którym pragną żyć w najbliższych stosunkach. Władza tymczasowa, jako taka, nie uważa się za powołaną do przeprowadzania ostatecznych umów na terenie międzynarodowym, pragnie jednak prowizorycznego uregulowania kwestji spornych, któreby zabezpieczyło dobre stosunki i uniemożliwiło konflikty czesko-polskie aż do czasu, kiedy uregulowany zostanie całokształt stosunków pod względem politycznym i gospodarczym.

Prezydent Masaryk podziękował za serdeczne słowa i odniósł się przychylnie do projektu utworzenia komisji mieszanej, która starałaby się ustanowić prowizoryczny modus-vivendi. Poruszona również została kwestja przedstawicielstw dyplomatycznych. Prezydent Masaryk obiecał przekazać sprawę powyższe rządowi czeskiemu, który udzieli delegatom polskim oficjalnej odpowiedzi.

Delegaci Ministerstwa Spraw Zewnętrznych powrócili ze Lwowa do Warszawy i złożyli Rządowi raport o pogromie lwowskim. Po konferencji z P. Ministrem Spraw Zewnętrznych i P. Ministrem Sprawiedliwości delegaci odbyli wspólne posiedzenie z nadzwyczajną komisją, która z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości udaje się dziś do Lwowa.

Wbrew tendencyjnie szerzonym wiadomościom, władze polskie czynią wszystko, co należy, ażeby wszyscy winni przestępstwa zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Wymiar sprawiedliwości będzie tu zastosowany w całej pełni.

Kronika polityczno-społeczna.

Magistrat a zakłady gazowe. W odezwie z dnia 26 czerwca r. b. kontynentalne Tow. gazowe zawiadomiło Magistrat, że w porozumieniu z wojskowym kierownictwem gazowni podnosi od dnia 1 lipca 1917 r. ceny za gaz do wysokości 5,50 mk. za 1,000 stóp sześciennych gazu do oświetlenia i do 4,90 mk. za 1,000 stóp gazu do gotowania, ogrzewania i celów przemysłowych. Gdy Magistrat zajął stanowisko nieprzychylnie temu zamiarowi Tow. gazowego, wówczas Tow. gazowe uzyskało od władz okupacyjnych rozporządzenie niemieckiego urzędu gubernialnego z dnia 30 lipca, ustanawiające taryfy na gaz, zgodne z zaprojektowanymi przez Tow. gazowe.

Wówczas Magistrat w rejentalnem wezwaniu z dnia 20 sierpnia 1917 r., wskazując, że rozporządzenie powyższe nie może mieć wpływu na warunki koncesji, zażądał od Tow. gazowego, aby nie pobierało cen za gaz w wysokości, przekraczającej maksymalną taryfę, przewidzianą w koncesji, zaznaczając, że w razie niestosowania się Towarzystwa do powyższego warunku koncesji, będzie to uważane za powód do zerwania umowy.

Mimo to jednak Tow. dessauskie pobierało od odbiorców prywatnych powyższe ceny podwyższone. Następnie w odezwie z dnia 29 grudnia r. z. Tow. dessauskie zawiadomiło Magistrat o dalszem podwyższeniu ceny gazu od dnia 1 stycznia r. b., przeciwko czemu Magistrat również zaoponował, lecz bezskutecznie.

Ze względu na stanowisko władz okupacyjnych, które wbrew prawu popierały interesy Tow. dessauskiego, jako przedsiębiorstwa niemieckiego, Magistrat nie mógł na to podwyższenie cen skutecznie reagować. Obecnie jednak, po rozwiązaniu całej sprawy, uchwalili:

Upoważnić wydział prawny do przesłania zarządowi Tow. dessauskiego rejentalnemu wezwania z żądaniem natychmiastowego: 1) przywrócenia cen maksymalnych, przewidzianych przez koncesję, i 2) zwrotu odbiorcom nadwyżek, po branych za czas od 1 sierpnia 1917 roku.

Sprawy teatrów warszawskich. Wobec tego, że z budżetu personalnego artystów 89,960 mk. odcięto przy zawieraniu nowych umów, wydział kultury wystąpił do Magistratu z wnioskiem o przekazanie półowy tej sumy na emerytowanie wszystkich, którzy pracują na scenie wiecej, niż lat 20.

W myśl projektu dyrektora teatrów dramatycznych, emeryci podzieleni być mają na 3 klasy.

Prawa 1-tej klasy przysługują tym, którzy pracowali na scenie lat 30. Tej kategorii artyści otrzymują pensję roczną w wysokości 4,752 marki rocznie.

Prawa 2-jej klasy przysługują tym, którzy pracowali lat 25, i ci otrzymują 3,600 mk. rocznie.

Prawa 3-jej klasy przysługują tym, którzy pracowali lat 20, i ci otrzymują 2,400 mk. rocznie.

Magistrat wniosek ten przekazał do opinii wydziału prawnego.

Magistrat zatwierdził karę wadliwą, przewidzianą w § 15 kontraktów z artystami, w wysokości 5-miesięcznych pensji.

Magistrat uchwalił pobieranie dodatkowej dopłaty 5% przy sprzedaży biletów do wszystkich miejskich teatrów, w celu utworzenia funduszu specjalnego, niezbędnego na pokrycie kosztów, związanych z udzielaniem zapomóg dożywotnich, według wysługi lat, artystom i pracownikom, należącym do składu osobistego teatrów miejskich. Magistrat przyjął zasadę, aby umowy z artystami, zawarte w granicach budżetu, podpisane były na zasadzie uchwał delegacji wydziału kultury. Wydział kultury zwrócił się do Magistratu z wnioskiem, aby zgodnie z propozycją Ministerstwa Spraw Wojskowych obniżyć ceny biletów w teatrach dramatycznych dla oficerów i żołnierzy polskich z warunkiem wpłacenia do kasy miejskiej na rachunek teatrów przez Ministerstwo ryczałtowej, miesięcznie wnoszonej sumy.

Magistrat zgodził się na to obniżenie ceny biletów, po uprzednim jednak uzyskaniu od Ministerstwa Spraw Wojskowych należytego zapewnienia co do wpłacania należnych z tego powodu miastu sum.

„Słask Cieszyński do Wilsona” Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego wysłała do prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona następującą depeszę:

Imieniem ludności polskiej Księstwa Cieszyńskiego przesyłamy Ci, Najdostojniejszy Panie, wyrazy całej szczerzej i głębokiej i witamy Cię, jako rzecznika sprawiedliwości dla wszystkich narodów i zwiastuna pokoju świata, wyzwolonego nareszcie z pod panowania siły przed prawem.

Ufni w głoszone przez Ciebie wzniosłe zasady, silni niezłomną wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy, składamy w Twoje ręce i pod Twoją opiekę najgorętsze pragnienia nasze nierozdzielalne na zawsze połączenia z Polską, której, mimo kilkukrotnego rozdzielenia, dochowaliśmy niewzruszoną wierność i bezgranicznie przywiązanie.

Niech Bóg błogosławi zamysłom Twoim i pozwoli je skutecznie przeprowadzić dla dobra i szczęścia całej ludzkości!

Rada delegatów robotniczych rządu w Wilnie. Dnia 18 b. m. na ulicach Wilna rozklejono odezwę następującą:

Do ludności miasta Wilna!

Wykonując wolę zebrania ogólnego wileńskiej Rady delegatów robotniczych z dnia 15 b. m., co do tego, że cała władza przechodzi w ręce Rady, prezydium Rady zawiadamia niniejszem ludność, że odtąd Rada uważa się za jedyną upoważnioną władzę, której bez zastrzeżeń podlegać winna cała ludność.

Wypływające z tej uchwały Rady wszystkie jej rozkazy, rozporządzenia i mianowania posiadają moc obowiązującą.

Prezes Eydukiewicz.

Sekretarz Szymelewicz.

Wileńska Rada delegatów robotniczych składa się z 90 komunistów, 58 bundowców, 27 socjal-demokratów i 25 bezpartyjnych.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 27 grudnia (PAT). — Pod Lwowem artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Sokolniki, Kulparków, Zboiska, dworzec w Zimnej Wodzie, perony i witamy miasta. Aeroplany nieprzyjacielskie krążyły nad Lwowem i rzuciły dwie bomby.

W okolicy Chyrowa i Przemysła sytuacja bez zmian.

Na Śpiżu i Orawie spokój.

Szef sztabu generalnego.

O naftę galicyjską.

Kraków, 27 grudnia (PAT). — Międzynarodowa komisja dla ochrony galicyjskich interesów naftowych państw koalicyjnych wysłała delegatów przez Szwajcarię do Wiednia i Krakowa. Przedstawiciel polski w Hadze, p. Jan Włodek, prosił polską Komisję Likwidacyjną, ażeby zawiadomiła o tem interesowanych w przemyśle naftowym.

Przedłużenie moratorium w Krakowie.

Kraków, 27 grudnia (PAT). — Polska Komisja Likwidacyjna na posiedzeniu d. 23 b. m. uchwalila przedłużyć moratorium i zwolnienie od przedstawiania bilansów na dalszych pięć miesięcy, to znaczy do czerwca 1919 r. Szczegółowe rozporządzenie wyjdzie w druku w dniach najbliższych.

Zajęcie przez koalicję Waldorfu i Frankfurtu.

Moskwa, 27 grudnia (PAT). — Depesza iskrowa, przejęta z Moskwy, powiada:

Z Paryża donoszą: Belgijskie wojsko zajęło Waldorf, francuskie—Frankfurt nad Menem.

O powrót jeńców niemieckich.

Berlin, 27 grudnia (PAT). — Głosy prasy donoszą, że wbrew pozwoleniu rządu angielskiego, sprzeciwia się rząd francuski powrotowi jeńców niemieckich, internowanych w Szwajcarii, do ojczyzny. Potwierdza to nota rządu francuskiego do szwajcarskiej rady związkowej, wyrażająca zamiar internowania tych jeńców we Francji. Niemcy protestują przeciw temu zamiarowi, powołując się na to, że w art. 10-ym rozejmu wyraźnie zastrzeżona jest możliwość powrotu jeńców do kraju.

Togo dla Czechów?

Berlin, 27 grudnia (PAT). — Praski korespondent „Neues Wiener Tageblattu” donosi z autentycznych źródeł, że koalicja postanowiła oddać Czechom kolonię afrykańską Togo, która przedtem należała do Niemiec.

Rabunki Czechów na Węgrzech?

Madryt, 27 grudnia (PAT). — Czesi, którzy wtargnęli na terytorjum węgierskie, dopuszczają się nieustannie rabunków. Z gmin powiatu preszburzkiego porwano 150 ludzi, wśród nich byłego posła do sejmu Arpada Vagyona i wielu kupców. Odstawiono ich pod silnym wojskowym konwojem do Berna, część posłano do kazamat w Spielbergu.

Niemcy morawscy proszą o obronę.

Berlin, 27 grudnia (PAT). — Niemiecka rada narodowa w Bernie telegrafuje do prezydenta Masaryka, prezesa ministrów Kramarza i ministra obrony narodowej Kłofacza, prosząc ich o obronę przeciw codzielną powtarzającym się napadom na niemiecką spokojną ludność i jej własność, oraz przeciw uszkodzaniu dzieł sztuki i pomników.

W Berlinie spokój.

Berlin, 27 grudnia (PAT). — Bitwa z d. 24 grudnia zakończyła się porozumieniem między rządem a dywizją marynarzy, poczem święta Bożego Narodzenia przeszły w Berlinie spokojnie.

Dla zwalczania bolszewizmu utworzyło się w Berlinie bezpartyjne stronnictwo, mające za główne zadanie zwalczanie teroru.

Rada Wielkiego Berlina wzywa wszystkie pomniejszych rady państwa i niemieckiej Austrii do zebrania się 5-go stycznia. Na porządku dziennym tego zebrania mają stanąć wybory do konstytuandy, zachowanie w całości jedności państwa i ustalenie stosunków między radami burżuazyjnymi a radami robotników i żołnierzy.

Radek w Berlinie.

Wiedeń (PAT). „Vossische Ztg.” dowiaduje się, że główny agitator bolszewików Radek bawi w Berlinie.

Zamach na Clemenceau.

Wiedeń (PAT). Kilka dzienników przynosi informację z Genewy, jakoby przygotowywał się zamach na Clemenceau, a mianowicie ze strony polityków, grupujących się koło Cailloux, którzy forsują kandydaturę Brianda. Należy zauważyć, że podobne wiadomości nieraz już rozpuszczano, lecz nigdy się nie sprawdziły.

Ukraińscy szpiegowie.

Kraków (PAT). „Nowa Reforma” donosi: Z Jarosława przewieziono do Krakowa trzech ważnych funkcjonariuszy pocztowych, podejrzanych o szpiegowanie dla Ukraińców. W Krakowie aresztowano wczoraj na dworcu Wilhelma Kriegera, podejrzanego o szpiegowanie na rzecz Ukraińców.

Samodzielność Tyrolu.

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt” donosi z Innsbruku: Kierownictwo katolickiego związku chłopskiego w Tyrolu rozpoczęło silną agitację za zgłoszeniem samodzielności Tyrolu. Organ tego związku „Tiroler Bauern Anzeiger” wzywa do walki przeciw największemu wrogowi samodzielności Tyrolu, mianowicie socjalnym demokratom. Wrazie potrzeby, ma to być walka z bronią w ręku. Na 29 b. m. zwołano wielki zjazd włóscian do Innsbruku.

Przeciw grupie Spartacusa.

Wiedeń (PAT). Informacje prasy wiedeńskiej z Berlina potwierdzają przekonanie, że przesilenie tylko chwilowo jest zażegnane. Przywódcy socjalistów większości są pewni siebie. Jeden z nich oświadczył, że socjaliści większości nie ustąpią dobrowolnie. Korespondenci pism wiedeńskich stwierdzają, że wykluczenie socjalistów niezawisłych od rządu spowodowałoby conajmniej połączenie się skrajnego skrzydła niezawisłych z grupą Spartacusa, a to skomplikowałoby nadzwyczajnie sytuację. „Vorwaerts” wzywa Berlin, aby w niedzielę zademonstrował przeciw krwawemu terrorowi grupy Spartacusa.

Czeskie glosy.

Kraków. (PAT). „Nowa Reforma” donosi z Pragi: „Narodni Listy”, które oddawna już przybrały wobec Polaków ton otwarcie nieprzyjazny, grożą, że Czesi, jako aljanci koalicji, przeprowadzą okupację Księstwa Cieszyńskiego, a Polacy nie będą śmieli stawiać oporu aljantom koalicji. „Narodni Listy” stale podnoszą, że Czesi znajdują się pod opieką koalicji.

Kraków. (PAT). „Nowa Reforma” donosi z Pragi: Od pewnego czasu dzienniki czeskie poświęcają baczną uwagę ziemi raciborskiej na Górnym Śląsku, utrzymując, że ziemia ta jest czeską i powinna być przyłączona do państwa czeskiego.

Nowi doktorzy uniwersytetu krakowskiego.

Kraków. (PAT). Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego zatwierdził uchwały poszczególnych wydziałów, nadające doktoraty honorowe następującym osobistościom: prezydentowi Clemenceau doktorat filozofji, marszałkowi Fochowi doktorat medycyny, kardynałowi Mercierowi doktorat teologii.

Niemcy strzelają do wojsk polskich.

Kalisz. (PAT). Wczoraj w południe do patrolującego oddziału wojska polskiego na granicy koło Szczypiorni niemiecka straż graniczna strzelała z zasadzki do ułanów polskich. Jeden ułan został zabity, dwóch ciężko rannych. Zawiadomiona o tem polska władza wojskowa wysłała bezzwłocznie silny oddział wojska celem ujęcia sprawców. Zdołano jednak pochwytać tylko dwóch żołnierzy niemieckich, których jako zakładników zawieziono pod eskortą do Kalisza. Granicę obstawiono silnymi oddziałami wojska.

Wilson w Londynie.

Lugdun. (PAT). Angielskie dzienniki wypełnione są opisami przyjęcia prezydenta Wilsona w Londynie. Król, królowa i księżniczka Mary wyjechali na jego spotkanie do Charing Cross, w drodze zaś do pałacu buckinghamskiego powitała go królowa Aleksandra. Wilson ukazał się na balkonie pałacu i dziękował za gorące przyjęcie. Na chwilę na balkonie obok prezydenta ukazała się królowa, co wywołało entuzjazm tłumów. Prezydent wygłosił mowę, w której rzekł, iż wszystkie straszliwe cierpienia i ofiary wojny opłaca się przyszłym pokoleniom spokojem, jaki im zapewnią, zabezpieczając państwa przeciw niesprawiedliwym najazdom i wzmacniając międzynarodową sprawiedliwość i wzajemne zrozumienie. Potem nastąpiła ucsta w pałacu Buckinhamskim na cześć prezydenta.

Zaburzenia w Berlinie.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). — Depesza iskrowa, przejęta z Berlina z 28 b. m., powiada: We wtorek podczas demonstracji przeciw „Vorwaertsowi” demonstranci aresztowali mieszkającego w domu „Vorwaertsu” ministra Ernasta. Przez cały dzień 26 b. m. trwały narady między przedstawicielami ludowymi a socjalnymi demokratami. Wieczorem o g. 9-jej odbyło się rozstrzygające posiedzenie gabinetowe, którego wynik nie jest znany.

Straty Francuzów.

Paryż, 28 grudnia (PAT).—Pan Abrancon, podsekretarz stanu przy ministerstwie wojny, podaje do wiadomości ogólne straty francuskie w czasie wojny. Liczba zabitych, zaginionych i jeńców wynosiła 1 listopada 1918 r. 42,600 oficerów, milion 789,000 szeregowców. Z tego było zabitych 2000 oficerów, 1,040,000 szeregowców, zaś zaginionych 3000 oficerów, 311,000 szeregowców, a jeńców: 8,300 oficerów i 429,000 szeregowców.

Odbudowa portów belgijskich.

Paryż, 28 grudnia (PAT). — Z Brukselli donoszą: Ministerstwo robót publicznych przedsięwzięło środki, aby wedle możliwości przyspieszyć odbudowanie portów belgijskich, ale, mimo usiłowań, niektóre z tych portów zostaną przez dłuższy czas nieużytecznymi. Za to w Ostendzie strefa używalna została znacznie rozszerzona.

Prośba o przyjęcie do związku szwajcarskiego.

Wiedeń (PAT). „Fremdenblatt” donosi z Berna: Trzy gminy przedarulańskie, położone w dolinie Górnego Renu, zwróciły się do rządu w st. Gallan i Rady związkowej z prośbą o przyjęcie ich do związku szwajcarskiego i przyłączenia ich do kantonu St. Gallaa.

Paderewski w Poznaniu.

Wiedeń, 27 grudnia (PAT.). Dzienniki tutejsze przynoszą następującą telegraficzną wiadomość z Poznania: Na okręcie wojennym „Condor“ przybył dnia 25 b. m. Paderewski do Gdańska.

Dnia 26 b. m. wieczorem przybył Paderewski do Poznania.

W Poznaniu udał się Paderewski wśród niemiłkających owacji pięćdziesięciotysięcznego tłumu zarówno z miasta Poznania, jak z prowincji, do Bazaru, gdzie zamieszkał. Wjazd Paderewskiego do Poznania równał się pochodowi tryumfalnemu. Domy były jeszcze bogaciej przybrane, niż w dniu zebrania się Sejmu dzielnicowego. Stowarzyszenia polskie i skauti tworzyli szpaler na ulicach, któremi przejeżdżał Paderewski. W pochodzie widać było wielu żołnierzy z karabinami.

Wczoraj rozpoczęły się poufne konferencje Paderewskiego z przywódcami polskimi w Poznaniu.

Kalisz, 27 grudnia (PAT.). „Gazeta Kaliska“ donosi: W środę w południe przybył do Gdańska parowiec duński, wiozący na pokładzie Ignacego Paderewskiego z małżonką. W towarzystwie państwa Paderewskich znajdował się pułkownik wojska angielskiego ze swoim adiutantem i kapitan wojska amerykańskiego.

W porcie Gdańska powitał przybyłych poseł Korfanty, adwokat dr. Maciaszek, Maciej Kaczorowski i pani Chelkowska, wydelegowani w tym celu przez polską naczelną Radę ludową.

Państwo Paderewscy i oficerowie koalicyjni przeocowali w Gdańsku, a nazajutrz rano udali się koleją do Poznania.

Drogę odbywali osobnym wagonem, którego naczelnik stacji w Gdańsku udzielił dopiero na wyraźne zapewnienie, że Paderewski i towarzyszące mu osoby stanowią delegację państw koalicyjnych.

Z jednogodzinnym opóźnieniem przybył pociąg do Poznania, t. j. we czwartek, o godz. 9 m. 40 wieczorem. Na peronie powitań nie było.

Natomiast do Paderewskiego podszedł niemiecki komendant stacji i zakomunikował mu, że na mocy rozrządzenia rządu nie wolno mu się udać do miasta, lecz najbliższym pociągiem wyjechać ma do Warszawy. W odpowiedzi oświadczył Paderewski, że jest tylko członkiem deputacji, na której czele stoi pułkownik angielski. Wówczas komendant stacji zwrócił się do wspomnianego pułkownika, powtarzając mu rozporządzenie rządu niemieckiego. Pułkownik odpowiedział: „Ja zaś otrzymałem rozkaz od swego rządu pozostania w Poznaniu i rozkaz ten wykonam“. Komendant stacji tedy musiał się zadowolić protestem, który złożył ustnie w imieniu rządu niemieckiej Rzeczypospolitej ludowej, a na który pułkownik angielski odpowiedział ukłonem i słowami: „All right“.

W otoczeniu wszystkich towarzyszących mu osób Paderewski wyszedł z dworca kolejowego, wsiadł do czterokonnej karety w towarzystwie swej żony oraz p. Seydowej z córką.

Cała przestrzeń między dworcem a Bazarem, t. j. Kapłonia, Święty Marcin, Aleja, wypełniona była nieprzeliczonemi tłumami ludu. Środek ulicy odgrodzony był szpalerem, trzymanym przez wszystkie cechy i stowarzyszenia ze sztandarami. Co kilka kroków ustawiony był z obu stron członek straży obywatelskiej z płonącą pochodnią.

Ze szczytów domów zwieszały się chorągwie o barwach narodowych. Okna ozdobione były nalepkami narodowymi. Na wszystkich balkonach płonęły różnobarwne ognie bengalskie.

Pochód otwierała orkiestra wojskowa, składająca się z żołnierzy Polaków; dalej szły szeregi straży obywatelskiej i sokolów z bronią na ramieniu, skauti i członkowie polskiego Tow. strzeleckiego w galowych mundurach ze sztandarami. Dalej jechał w samochodzie mistrz ceremonii, oficer polski. Za nim posuwała się wolno kareta, wioząca państwa Paderewskich. W następnej karecie jechali oficerowie koalicyj i tłumacze, w dalszych zaś posłowie polscy i członkowie naczelnej rady ludowej. Pochód zamykał oddział skautów i druga orkiestra.

Państwo Paderewscy byli przedmiotem niebывалych owacji, podobnie jak towarzyszący im oficerowie koalicyjni. Schyłono przed nimi sztandary, a okrzykom: „Niech żyje Paderewski! Niech żyje Polska! Niech żyje koalicja!“ nie było końca. Orkiestra wygrywała pieśni narodowe, które tłum śpiewał.

Gdy powóz, wiozący gości, stanął przed gmachem Bazaru, Paderewskiego wyniesiono na rękach i wniesiono tryumfalnie do sali przyjęć.

Tu nastąpiło powitanie. Pierwszy przemówił prezes naczelnej rady ludowej, Grysiewicz, witając Paderewskiego, jako pierwszego obywatela polskiego. W języ-

ku angielskim wygłosił przemówienie poseł Korfanty, witając oficerów angielskich i amerykańskich, na co odpowiedział pułkownik wojska angielskiego, życząc połączenia się całej Polski w niepodległe państwo.

Zabrał następnie głos Paderewski i silnie wzruszony dziękował za przyjęcie, a mowę swoją zakończył słowami:

„Bliska jest chwila odrodzenia całej niepodległej, zjednoczonej, wolnej Polski z wolnym wybrzeżem morskim.

Państwo Paderewscy i towarzyszący im oficerowie zamieszkałi w Bazarze.

Tłum ludzi do późnej nocy stał przed gmachem Bazaru, wznosząc okrzyki na cześć Paderewskiego, który ukazał się na balkonie, dziękując ludności poznańskiej za zgotowane przyjęcie.

Osoby, towarzyszące Paderewskiemu, powiadają, że wojsko polsko-francuskie i polsko-amerykańskie przybędzie do Gdańska pod dowództwem Hallera w połowie stycznia.

Ostatnia poczta.

Artur Henderson o pokoju Wilsonowskim.

W mowie swej, ogłoszonej w Cardiff, podtrzymując kandydaturę jednego z członków stronnictwa partji pracy, p. Artur Henderson, odpowiadając na pytanie: „za jakim pokojem wypowiada się stronnictwo pracy“—oświadczył: „jesteśmy zwolennikami pokoju Wilsonowskiego. Nie będzie łatwym do osiągnięcia i nigdy partja pracy nie potrzebowała mieć się bardziej na ostrożności. Henderson domagał się, aby prezydent Wilson osobiście przyjmował udział w konferencji.

„Musimy osiągnąć zniesienie konskrypcji i zastąpienie tajnej dyplomacji przez jawną w sprawach, dotyczących się granic. Zachodziła obawa, że zawieszenie broni stanie się tylko świstkiem papieru, oraz że Niemcy znajdują się w takim stanie, w jakim Rosja znajduje się do dziś dnia. Stronnictwo pracy nie wierzy w bolszewizm“. W dalszym ciągu swego przemówienia Henderson rozwijał szeroki program reform społecznych. Upaństwowienie kolei w zasadzie już jest postanowione. Oprócz tego stronnictwo pracy domaga się nacjonalizacji kanałów, okrętów i ziemi. Stronnictwo ma nadzieję zrealizowania swego programu bez przelewu krwi.

Balfour o Lidze Narodów.

Balfour sądzi, że najważniejszą będzie, jak pisze „Times“ z d. 9/XI—18, przedwstępna konferencja mocarstw koalicyjnych. Na zapytanie, czy Rosja będzie reprezentowana na konferencji, Balfour odpowiedział: „Trudno jest określić, co to jest Rosja. O stosunkach w Niemczech rząd nie ma żadnych wiadomości, oprócz tych, które są w prasie. Sprawę utworzenia Ligi Narodów Balfour uważa za bardzo żywotną. Jest rzeczą jasną, zdaniem jego, że państwa demokratyczne nie są zdolne do prowadzenia występnej polityki, jak autokracje. Są krytycy, którzy obawiają się, że rezultatem podziału Europy na drobne państwa byłoby jej zbalcanizowanie“. Oczywiście byłoby rzeczą niedopuszczalną powołanie do życia wielkiej liczby drobnych państw, różniących się charakterem, językiem, nawet religją i nie znależć jednocześnie środków, aby przeszkodzić wybuchom namiętnego patriotyzmu, któryby skłonił je do skakania sobie do oczu.

320 milionów oddanych koalicji.

Francuskie Ministerjum Finansów zakomunikowało dziennikom, iż Niemcy oddali koalicji około 320 milionów w złocie, które otrzymali byli od Rosji na mocy traktatu brzeskiego. Zwrot tego złota jest wykonaniem jednego z warunków zawieszenia broni. Złoto to przybyło do Paryża 10 grudnia; zostało zdeponowane w Banque de France na wspólny rachunek sprzymierzonych. Jako depozyt, złoto to nie będzie figurowało w bilansie banku.

Delegacja socjalistów francuskich u prezydenta Wilsona.

„Le Matin“ z 16 grudnia donosi, że w sobotę 14 po południu udała się do Wilsona delegacja socjalistów francuskich. Renaudel odczytał adres C. G. T. i stronnictwa socjalistycznego. Adres ten podajemy w streszczeniu: „Organizacje, których przedstawiciele przemawiają do pana, Panie Prezydencie, nie chcą, aby je poświadczano o usiłowanie narzucenia panu niepożądaną nad nimi opieką. Usiłowanie podobne byłoby daremne i niegodnym tych organizacji. Pragną one jedynie zapewnić pana, że tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci Francji, ów „milczący tłum“, którego przodkowie tyle razy walczyli o prawa obywatelskie, stoją za panem w sprawie praw narodów i urzeczywistnienia pokoju ludów. Wyrzył pan niezatartymi zgłoskami, których pamięć ludzka nie zapomni, a akty dyplomatów nie będą mogły zlekceważyć, warunki pokoju sprawiedliwego, humanitarnego i trwałego. Jakże więc ludy nie mają wyrażać panu swojej wdzięczności? Francja rzuciła się cała do wojny, ponieważ była napadnięta. Żołnierze jej szli mówiąc: pragniemy, aby wojna ta była ostatnią. Nie wystarczyłoby im jedynie zwycięstwo Francji i jej sprzymierzonych nad napastnikiem. „Milczący tłum“ liczy na to, że ciężka jego ofiara wynagrodzona będzie przez zorganizowanie pokoju świata, opartego na zasadach wprost przeciwnych tym, które stanowiły niebezpieczeństwo militarysty i imperializmu. Jest to olbrzymie zadanie, które nie może być dziełem jednej chwili, mężowie stanu mogą jedynie rzucić jego posiew na konferencji pokojowej i liczyć na gorące pragnienie i wolę ludów, które sprawią, iż nastąpi pomyślnie żniwo z tego posiewu. Wszystkie ludy oczekują, iż pokój ustali 14 punktów, aby można było narzeczcie zacząć poważnie odbudowę świata. Niepoślednią zasługą wobec ludzkości było z pańskiej strony, Panie Prezydencie, dodanie komentarzy do owych 14 punktów, gdyż komentarze te będą cennym materiałem dla konferencji pokojowej. Obecność pańska przyczyni się w ten sposób do pomyślnego zakończenia strasznego kataklizmu i do przygotowania trwałego pokoju, który będzie podstawą organizacji pracy za pomocą wolnego i lojalnego współdziałania wszystkich zdemokratyzowanych narodów świata. To znaczą owe aklamacje, które słyszy pan dziś zewsząd“. Wilson odpowiedział na ten adres, iż wojna obecna dowiodła, jak silne jest niebezpieczeństwo władzy jednostek nieodpowiedzialnych. Trzeba nazawsze wykluczyć możliwość podobnego niebezpieczeństwa, aby zapewnić pomyślność narodów i trwały pokój. Wojnę tę prowadził lud przeciwko absolutyzmowi i militarystyce, wrogom ludzkości. Współdziałanie narodów jest konieczne: wyrazi się ono w lidze narodów. „Jestem pewien, iż kierownicy waszego wielkiego narodu są tego samego zdania“.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki Dziś „Eugenjusz Onegin“. Jutro o 3½ pp. „Halka“, wieczorem „Tosca“.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro—„Rycerz z Iabędziem“. Jutro o 3½ pp. „Ks. Józef Poniatowski“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Pani Chorażyna“. Jutro o 3½ popoł. „Dom ołwarty“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Rzeczywistość“.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Chrześcijan wojenny“.

Jutro o 3½ pp. „Ciotka Karola“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro — „Ewa“.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Ogniem i mieczem“.

W październiku 1914 roku skradziono kwit na 300 rb., wydany na imię **Moszka Aleksandra** przez II-je Tow. Wzaj. Kredytu w Kielcach z dn. 3 marca 1914 roku. 288

Zaginęła polisa ubezpieczeniowa Tow. Somach Nofilm na imię Izydora Braunschweiga. Odnieść: S-to Jerska 34 m. 10. 288

Zagubiono orzeczenie Komisji powiatowej Sochaczewskiej Szacunkowo-Rolnej za Nr. 35981, albo 35983, wydane na imię poszkodowanego Józefa Teofilaka. 288